



Rodchenkov Act

Amerykański Senat przyjął ustawę antydopingową, zwaną potocznie Rodchenkov Act, od nazwiska byłego dyrektora moskiewskiego laboratorium antydopingowego, który w 2015 roku uciekł do Stanów Zjednoczonych. Nowe prawo pozwoli przedstawicielom amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości na ściganie przyłapanych na dopingu sportowców również poza granicami USA, na karanie ich więzieniem do 10 lat oraz grzywnami do wysokości jednego miliona dolarów. Najbardziej w tej prawnej regulacji zdumiewa jednak to, że będzie ją można stosować nie tylko wobec amerykańskich sportowców, lecz także wobec sportowców z innych krajów, jeśli zostaną złapani na dopingu po zawodach z udziałem co najmniej czterech zawodników z USA. Amerykańskie władze będą mogły ścigać takich dopingowych przestępców na całym świecie, co z góry zapowiada konflikty o trudnych do przewidzenia konsekwencjach. Tym bardziej, że Amerykanie w Rodchenkov Act usurpują sobie prawo do ścigania nie tylko sportowców, lecz także trenerów, menedżerów, lekarzy, pracowników sztabów medycznych, a nawet działaczy sportowych. WADA wydała oświadczenie, w którym ostrzega przed jej konsekwencjami, które mogą poważnie zagrozić zdolności tej organizacji do prowadzenia dochodzeń.

Krytyka WADA wobec NFL

Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) wyraziła swe oburzenie spowodowane jedynie dwutygodniowym zawieszeniem gracza National Football League (NFL) Luke'a Gifforda po tym, jak uzyskał pozytywny wynik kontroli. Gdyby gracz Dallas Cowboys był objęty postępowaniem zgodnym z Kodeksem mógłby spodziewać się kary do czterech lat dyskwalifikacji. Jednak ligi zawodowe w USA, w tym NFL, nie są sygnatariuszami Światowego Kodeksu Antydopingowego i dlatego nie podlegają surowszym zakazom, które mogą być na jego podstawie nałożone. Jest to stałe źródło napięcia między WADA a Stanami Zjednoczonymi, które zagroziły wycofaniem swego finansowania dla globalnego organu nadzorującego (WADA). W odpowiedzi Zarząd Fundacji Agencji zwrócił uwagę na możliwość sankcjonowania krajów, które jednostronnie wycofują fundusze lub grożą wstrzymaniem składek. Przedstawiciel amerykańskiego Biura Narodowej Polityki Kontroli Narkotyków (ONDCP) odpowiadającego za walkę z dopingiem w USA stwierdził, że ukaranie władz publicznych, które decydują się na wycofanie środków, byłoby „bezpośrednim atakiem” na Stany Zjednoczone, które zasilają budżet organizacji kwotą 2,9 miliona dolarów. Spór ten, obok kontrowersji wokół zatwierdzonego przez amerykański senat Rodchenkov Act, zdaje się zagrażać przyszłości skutecznej walki z dopingiem w sporcie na całym świecie.

Kolejne dyskwalifikacje sztangistów

Międzynarodowy Komitet Olimpijski potwierdził właśnie dyskwalifikację trójki rumuńskich sztangistów. W tym gronie są medaliści igrzysk w Londynie w 2012 roku. U wszystkich wykryto takie same zakazane substancje: metenolon, stanozolol i dehydrochlormetylotestosteron. Dyskwalifikacja dotyczy brązowego medalisty w kat. 69 kg Razvana Martina, srebrnej medalistki Roxany Cocos oraz Gabriela Sincaiana, który startował w Londynie w kat. 85 kg. Rywalizacji na pomoście nie ukończył, a złoty medal w tej kategorii wywalczył wtedy Adrian Zieliński. Próbkę pobrane podczas igrzysk w Londynie są obecnie ponownie badane na zlecenie komisji antydopingowej MKOl. Ich analiza wykonywana jest przez Międzynarodową Agencję Badawczą (ITA), która ma do dyspozycji najnowocześniejsze technologie, których osiem lat temu jeszcze nie znano.

Nowy olimpijski statut antydopingowy w Szwajcarii

Szwajcarski parlament sportowy przyjął 20 listopada br. nowy olimpijski statut antydopingowy, który przewiduje bezpłatną pomoc prawną dla sportowców oskarżonych o naruszenie przepisów antydopingowych (ADRV). Statut obowiązuje wszystkie stowarzyszenia zrzeszone w Szwajcarskim Komitecie Olimpijskim (SOV). Znalazło się w nim również nowe przestępstwo, które pozwala na ukaranie osób, które uniemożliwiają zgłaszanie naruszeń przepisów antydopingowych.